Łódź, 16|III 1908 r.

Rok XI.

№ 50.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Abrahama P.
Wt. św. Józefa z Arym.
Śr. św. Gabryela Arch.
Czw. św. Józefa Obl.
Piąt. św Wolframa B.
Sob. św. Benedykta Op.
Niedz. św .Katarzyny W.

Wschód sł.: godz. 6 m. 13
Zachód sł.: godz. 5 m. 59
Dług. dnia godz. 11 m. 40

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Poniedziałek, dnia 16 marca 1908 roku.

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Od Prezydenta miasta Łodzi.

Doszło do wiadomości mojej, że obywatele m. Łodzi narzekają na żądanie od nich podwód obywatelskich do przewozu wojsk, żandarmów, aresztantów politycznych i konwojujących ich osób i odmawiają wogóle dostarczania tych podwód, lub też zwrotu pieniędzy za wynajęte na ich rachunek podwódy.

Wobec tego podaję do wiadomości p. p. obywateli miasta tutejszego, że:

1) na zasadzie postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, z dnia 22 kwietnia (4 maja) 1858 roku i dołączonych do nich zatwierdzonych przepisów o żądaniu przez wojska podwód obywatelskich, jak również zatwierdzonych 15 czerwca 1870 roku przepisów o sposobie transportowania poza etapem aresztantów i t. p. w kraju tutejszym, podwody dostarczane są przez obywateli miast i gmin. Na zasadzie tego obywatele którzy są obowiązani dostarczyć podwody, a nie chcą, nie mają lub nie mogą dać własnych koni, powinni sami bezpośrednio nająć i dostarczyć podwody do Wydziału Kwaterunkowego na czas wskazany przez Magistrat, nie oczekując wynajęcia tych podwód przez Magistrat;

2) na zasadzie postanowienia obowiązującego J. W. Pana Tymczasowego Generał-Gubernatora Gubernii Piotrkowskiej z dnia 15 Stycznia 1906 roku, w celu ułatwienia funkcyonaryuszom straży ziemskiej i żandarmeryi szybkiej komunikacyi przy wykonywaniu powierzonych im obowiązków służbowych, mieszkańcy gubernii Piotrkowskiej, obowiązani są dostarczać wyżej wspomnianym funkcyonaryuszom w wymaganej ilości jednokonne i parokonne podwody z przewodnikami. Winni niespełnienia postanowienia tego podlegają karze więzienia do 3 miesięcy lub karze pieniężnej do 3,000 rb.

Łódź, dnia 26 lutego (10 marca) 1908 roku.

Prezydent miasta Łodzi
Radca Stanu Pieńkowski.

382—3

Sala Koncertowa Vogla, Dzielna 18. W środę **18-go b. m.** **odbędzie się**

Zbiorowy Odczyt Konferencya „O prostytucyi" na którym mówić będą:

1) Znana fundatorka zakładu dla moralnie wykolejonych kobiet Hrabianka Moriconi na temat: **„Życie w prostytucyi"**. 2) Dr. Augustyn Wróblewski na temat: **„Prostytucya (w Dziejach Grzechu) — Żeromskiego"**. 3) Prof. Antoni Miller na temat: **„Zarys prostytucyi wobec ruchu abolucyonistycznego i kobiecego"**. 414—2

4) Jan Stanisław Mar na temat **„Reforma małżeńska"** jako czynnik walczący z prostytucya — Bilety w składzie instr muz K. M Sauedera (Piotrk. 81).

Duma państwowa.

Posiedzenie trzydzieste trzecie.

Posiedzenie otwarto o godzinie 2-ej minut 15 po południu. Przewodniczy książę Wołkońskij.

Odczytano spis spraw bieżących oraz złożono kartki wyborcze na kandydatów do komisyi na miejsce członków, którzy się zrzekli.

W loży ministeryalnej ministrowie spraw zagranicznych i sprawiedliwości.

Na porządku dziennym dalsze obrady nad projektem warunkowego uwalniania przestępców.

Maksudow wita inicyatywę złagodzenia losu skazanych, wyrażającą się w tak doskonałej idei, jaką jest warunkowe uwalnianie przestępców. Popierając projekt, wnosi on poprawkę, ażeby osoby, których obowiązkiem będzie rozciąganie dozoru nad warunkowo zwolnionymi przestępcami, nie były zależne od zarządu więziennego, lecz od ministra sprawiedliwości.

Markow II-gi mniema, iż nie należy zachwycać się ideą warunkowego uwalniania przestępców i nie widzi w tem zastosowania zasad humanizmu, gdyż codzienną troską takiego uwolnionego przestępcy będzie to, iż znajdą się dobrzy ludzie, którzy doniosą o konieczności ponownego osadzenia w więzieniu skazanego. Uwolnienie takie prędzejby można nazwać nerwową męką skazanego nawet torturą, lecz nie ludzkim postępkiem. Praktyczne znaczenie projektu, zdaniem mówcy, bezwątpienia polega nie na humanitarnem ulżeniu losu skazanego, lecz wynalezieniu nowego środka podziału mieszkańców naszych przepełnionych więzień. Wszelako i w tym względzie bezwątpienia organem, stanowiącym o losach więźniów nie będą stowarzyszenia filantropijne i osoby poświęcające się tej sprawie, lecz dozorcy więzienni, jako jedynie kompetentni w wyrokowaniu o zachowaniu się przestępców.

Położenie to wytwarza do koła służby więziennej atmosferę samowoli. Trzeba wziąć pod uwagę, że na dozorcę więziennego zawsze może być wywierany wpływ zarówno przez jednostki, jak również przez pewne grupy społeczne, projektowane warunkowe uwalnianie więźniów stanie się fikcyą. Proponują nam warunkowo uwolnienie terminowe, przy którem byli podoficerowie wojskowi, a teraźniejsi dozorcy więzienni będą stanowić wyższą instancyę i będą mogli swoją wolą zmieniać wyroki sędziów pokoju lub zjazdów. Minister sprawiedliwości, powołując się na zasady naukowe, mówi, iż pragnąłby, ażeby promień słońca z zewnątrz przedostał się do tych ciemności, w których przeżywają powierzone mu instytucye. Lecz i względem wywodów naukowych należy być ostrożnym i należy kierować się nie tylko rozumem, lecz i sumieniem. Jeżelibyśmy więc wraz z niektórymi posłami w Dumie przepłynęli ocean, przekonalibyśmy się, iż niektóre stany demokratycznej północno amerykańskiej republiki wprowadziły nawet kastracyę przestępców. Nie jesteśmy przedstawicielami narodu, lecz wybranemi przez ludność z oddzielnych miejscowości jednostkami. I ja, jako wybrany przez ludność gubernii kurskiej, świadczę, iż ludność tej gubernii w większości swojej domaga się powiększenia karnej represyi (okrzyki na prawicy: brawo!) Obecnie wszak nie wystarcza, iż człowiek jest zabójcą i koniecznie należy go zapytać, czy nie jest on zabójcą politycznym, czy nie jest terorystą. Nie wystarcza dowiedzieć się, czy człowiek jest rozbójnikiem, należy zapytać, czy nie jest politycznym eksproprjatorem. Podpalaczy obecnie nazywają u nas iluminatorami (oklaski na prawicy).

Szeczkow: Nie sposób jest budować prawodawstwa na przypuszczeniach, a dany projekt, zdaniem jego, cały oparty jest na przypuszczeniach. My, wybrańcy ludności, powołani jesteśmy do tego, aby mówić nie o ostatniem słowie nauki, lecz o ostatnich wymaganiach życia rzeczywistego. Z tego punktu zapatrywania właśnie projekt powinien być odrzucony.

Lütz, zbijając wywody Markowa drugiego, mówi, iż teoretyk Boyes proponując kastracyę przestępców miał na widoku osoby oskarżone o przestępstwa uczuciowe, lecz teoryi tej nie zastosowano w praktyce, a nawet przyjęło projekt śmiechem szyderstwa nietylko społeczeństwo, lecz i nauka, podstawy zaś projektu oparte są nie na przelotnej teoryi, lecz wieloletniej praktyce całego świata cywilizowanego. Napróżno poseł Markow tak sceptycznie przemawia o całoswiatowem doświadczeniu.

Mówca proponuje następującą formułę przejścia do kategorycznego odczytywania projektu: Uznając, iż celem państwa jest nietylko karać, lecz i poprawiać przestępców, w uznaniu, iż udział społeczeństwa w walce z przestępstwami

jest konieczny, wreszcie że udział ten między innemi może wyrazić się w owocnej działalności patronatów nad więźniami, dla których organizacyi i rozwoju inicyatywa społeczna powinna znaleźć jak najszerszą pomoc ze strony rządu i środki pieniężne, Duma przechodzi do porządku dziennego.

O godz. 3-ej min. 50 ogłoszono półgodzinną przerwę.

Posiedzenie wznowiono o godz. 4 m. 28.

Na wniosek komisyi redakcyjnej przyjęto i odesłano do rady państwa projekt prawa o przedłużeniu mocy uwagi do art. 398 ustawy o cłach, oraz o opłacie za powtórne sprawdzanie miar i wag.

Przystąpiono do dalszych obrad nad projektem uwolnienia warunkowego.

Adżemow dziwi się, że w Dumie znaleźli się obrońcy teoryi postrachu, już przed 200 laty potępionej przez naukę i złożonej do archiwum. Markow II pomieszał przyczyny, rodzące przestępstwo, z warunkami walki z przestępstwem. Statystyka stosowania uwalniania warunkowego dowodzi z matematyczną ścisłością jego dobroczynnego wpływu. Przyjmując to prawo, uznamy je za żywotne, a jego żywotność będzie tem ściślejszą, im szerzej na ziemi rosyjskiej rozwinie się organizacya sił społecznych, poświęconych opiece nad więźniami (oklaski i brawo!)

Gegeczkori: Przestępstwo stwarza tylko nadzwyczajna eksploatacya przez warstwy kapitalistyczne, mas pracujących dostarczających głównego kontyngensu przestępców. Przestępstwa nie stwarza zepsucie lub zła wola, lecz głębokie przyczyny socyalne. Tak np. przestępstwa są w proporcyonalnym stosunku do cen chleba. Przed wprowadzeniem projektowanego instytutu powinniśmy byli załatwić sppawę rolną, i postawić miliony włościan na takiem stanowisku, aby nie dopuszczały się „iluminacyi". Naprzód trzeba było załatwić sprawę ludzi pozbawionych pracy. Z tego względu frakcya socyalnych demokratów wyraża przekonanie, że przedstawiony projekt prawa jest środkiem paljatywnym, nie osiągnie celu, nie przyczyni się do zmniejszenia przestępstw, i powstrzyma się od głosowania (oklaski na prawicy i na lewicy).

Nikitiuk: Moi wyborcy polecili mi żądać kar najsurowszych za kradzieże koni! Prawdy w Rosyi i tak już nie ma, a ten projekt prawa powiększy tylko łapownictwo; bogaty uwolni się prędzej, ubogi siedzieć będzie do końca. (Na prawicy: Brawo!)

Bobjanskij. W warunkach życia rosyjskiego uderza dysproporcya pomiędzy motywem który pcha do zbrodni, a samą zbrodnią. U nas często pod wpływem uczucia i alkoholu dokonywane są przestępstwa rzadkie na Zachodzie. Ten brak świadomego momentu w motywach przestępstwa tłumaczy się niekulturalnoscią naszych mas i sprawia, że wprowadzenie instytutu uwolnienia warunkowego jest bardzo pożądane. Przyjmując ten projekt prawa, wytępicie wiele niepotrzebnego złego. Przestępca rosyjski nie jest przestępcą typowym, lecz człowiekiem nieszczęśliwym. (Oklaski w centrum i na lewicy).

Kondratjew zrzeka się głosu.

Kriwcow nie może się zgodzić ze swoimi kolegami z frakcyi prawicy i popiera pogląd Bobjańskiego. Ale redakcya projektu jest tak nieudatna, że rzeczą jest wątpliwą, czy wobec niej będzie można dopiąć celu, jaki ma ten projekt. Z tej przyczyny mówca proponuje szereg poprawek i dowodzi, że tylko po włączeniu ich do tekstu projektu można sam projekt przyjąć.

Matiunin popiera w całości projekt prawa, a zatrzymuje się tylko na niektórych artykułach projektu, które—jego zdaniem—należy zmienić.

Minister sprawiedliwości oświadcza, że słuchając mówców, którzy żądali powiększenia represyj wobec zabójców i koniokradów, zdumiał się, nie wie bowiem, jaki związek ma uporządkowanie odbywania kary w więzieniach z osłabieniem lub powiększeniem represyj. Mowy tych mówców jeszcze raz przekonały ministra, jak niebezpiecznie patrzeć z politycznego punktu widzenia na sprawy, nie mające nic wspólnego z polityką. Z praktycznego punktu widzenia np. zabójcy i złodzieje koni, którzy zazwyczaj dostają się do ciężkich robót, nie będą podlegali mocy tego projektu prawa, a zatem nie można tu mówić o zabójcach, ani o koniokradach.

Czyście panowie bywali w więzieniach? Ja w czasie poprzedniej swojej działalności bywałem i widziałem zawsze w więzieniach wraz z typem zawodowych przestępców także i przestępców przypadkowych. Pomyślcie o rodzinach tych więźniów, które ponoszą cały ciężar kary, nałożonej na takiego przypadkowego przestępcę.

Licząc się z potrzebami naszego życia więziennego, licząc się z rzeczywistością, przeciwnicy uwolnienia warunkowego, powinniby mieć na względzie to, że wraz z corocznym wzrostem występności, jeżeli połączymy w jedną kategoryę przestępców zawodowych i przypadkowych — następstwo będzie tylko jedno: w więzieniach zbraknie miejsca dla tych, którzy naprawdę zasługują na karę, co doprowadzi do osłabienia represyj.

Nakoniec pozwólcie panowie, że powiem kilka słów o dozorcach więzień. Dozór więzienny nie zasługuje na podejrzenie o to, że w raportach swoich o uwolnieniu warunkowem urzędnicy będą kierowali się pobudkami materyalnemi.

Ludzie, z których grona w ostatnich latach wyrwano wiele ofiar, którzy w tych warunkach umieli uniknąć samowoli, nie zasługują na ten zarzut.

Wreszcie projekt prawa nie ześrodkowywuje w rękach dozoru więziennego prawa uwolnienia warunkowego przedterminowego. Prawo to przysługuje kolegiom, wymienionym w projekcie. Ale przeciwnicy projektu nie ufają także i kolegiom. Zwróćcie uwagę na życie więzienne, a zobaczycie, że sprawa więzień i system karny, to danina, którą płaci każde państwo. System karny powinien być nietylko represywnym, ale także represywnym celowo. Projekt prawa, którego mam zaszczyt bronić, ma na celu zrobić pierwszy krok na drodze do tej celowości. (Oklaski w centrum).

Dalsze obrady odłożono do następnego posiedzenia.

Odczytano sprawy bieżące.

Posiedzenie zamknięto o godz. 6-ej m. 18.

Następne posiedzenie we wtorek d. 17 b. m.

Niemcy nadbałtyccy.

„Ruś" cytuje z gazety łotyskiej „Seemelblass-ma" interesujące szczegóły o niemcach nadbałtyckich. Rzeczona gazeta łotyska otrzymała następującą korespondencyę zagraniczną:

„Niemieckie Tow. wzajemnej pomocy ogłosiło świeżo sprawozdanie za drugi rok swego istnienia. Ze sprawozdania widzimy, że przy pomocy jednego tego Tow. otwarto w gub. nadbałtyckich 74 szkoły niemieckie, w których uczy się 5,000 dzieci w języku ojczystym. Baronowie pruscy nie są zadowoleni z dotychczasowych postępów kolonizacyi w kraju nadbałtyckim. Chociaż wydawane są znaczne sumy na przewożenie kolonistów, mających zająć miejsce łotyszów, jednakże zdaniem ich należy kolonizacyę prowadzić energiczniej, ponieważ łotysze nie drzemią i t. d. Mimowoli przypominają się doniesienia niektórych gazet łotyskich o jakimś tajnym banku w Mitawie, który otrzymuje zasiłki z Berlina na zakup majątków. Niektóre gazety powątpiewały potrosze o prawdziwości powyższej informacyi, jednakże zdaje się prawdopodobnem, że pewne sumy wysyłane są do kraju nadbałtyckiego z funduszów niemieckiej kolonizacyi „Ostmarken Verein" (Tow. hakatystów). Na czole tego „Vereinu" stoi sam cesarz Wilhelm II, a ztąd jego środki są nader obszerne".

Dalej gazety łotyskie drukują ustawę Towarzystwa niemieckich baronów-ziemian, zorganizowanego przez bar. Manteuffla, bar. Fircksa i bar. v. Kanla. Tow. ma na celu skolonizować kraj nadbałtycki przez niemców kolonistów.

„Tow. założone było w roku zeszłym. Widocznie organizatorowie jego albo nie mogą dłużej ukrywać celów organizacyi, albo uważają sprawę za dość już rozwiniętą, aby obawiać się krachu. Najwidoczniejszą jest rzeczą, iż Tow. dąży do tego, aby utworzyć w kraju nadbałtyckim „Mutterland", jako część starej ojczyzny. Do czego bowiem potrzebna jest kolonizacya? Czyż to nie sieje waśni wśród narodowości? Pomysły tego rodzaju odsłaniają w dostatecznej mierze prawdziwe cele prawdziwie-niemieckich baronów, mających na widoku przedewszystkiem własne przywileje".

Powyższe informacye gazety łotyskiej są niezmiernie ciekawe i charakterystyczne. Wskazują one dostatecznie, jaka jest dalsza treść niemieckiego „Drang nach Osten", który nie zatrzymuje się na swych prowincayach wschodnich; zresztą jest to rzecz widoczna dla wszystkich, prócz zaś ślepionych.

Nieprawomyślność „Wesołej wdówki".

Ostatni numer „Kijewlanina" sprawił nam pewien zawód, sprawa polska bowiem nie była w żadnej formie w nim poruszona. Natomiast znaleźliśmy rzecz niesłychanie doniosłą, a mianowicie—sążnisty artykuł p. Sawienki, który dowodzi nieprawomyślności popularnych obecnie w Warszawie operetek „Czaru walca", zwłaszcza zaś „Wesołej wdówki".

Ktoby to był pomyślał. A jednak —

„W operetce «Czar walca» pisze ów filar reakcyonizmu kijowskiego — przedstawiony jest niemiecki książę udzielny, według kodeksu «wolnościowego», jako patentowany idyota. W ciągu całej operetki wygłasza on najgłupsze pod słońcem tyrady o szczęściu poddanych, o rozkwicie ojczyzny, o patryotyzmie i t. d. Wszyscy naigrawają się nad owym przedstawicielem władzy monarchicznej, on jednak tego nie widzi, pełen zarozumiałości o swej wielkości. Nieustannie rozgrywają się scenki w takim mniej więcej rodzaju:

— Wiecie, powstała w mej głowie myśl...

— Nie może być! — wołają dworzanie. — Czyż wasza ekscelencya miewa jakie myśli?"

P. Sawienkę oburza to niepomiernie, do głębi jednak nurtuje jego «istinnie ruską» duszę nieprawomyślność «Wesołej wdówki». I tutaj — skarży się — ugruntowane jest wszystko na szykanowaniu patryotyzmu. Popełni ktoś jakieś gałgaństwo i tłomaczy się:

— Przecież to tylko z pobudek patryotycznych.

— A jeśli z patryotyzmu, to inna sprawa — wyrokuje audytoryum sceniczne.

Sekretarz poselstwa upił się. Poseł go za to strofuje, zaś attaché—broni.

Przecież on się upił przez patryotyzm!

— A, przez patryotyzm, to co innego—uspokaja się poseł.

Dochodzi do tego — piorunuje p. Sawienko— że poseł podgląda przez dziurkę od klucza, pragnąc się przekonać «ad oculus» o pewnych drastycznych tajnikach.

I w końcu biedny p. Sawienko, poczuwając się do obowiązku, jako b. kandydat na posła do drugiej Dumy, bronić godności poselskiej tak sponiewieranej w «Wesołej wdówce», nie wie sam, czego się domagać: czy dymisyi generał-gubernatora kijowskiego, czy też nowego pogromu. Bo przecież nie można tego w żaden sposób zostawić bez kary...

Żelazo rosyjskie na rynkach obcych.

Po przesileniu w r. 1907 rosyjski przemysł żelazny nietylko powrócił do warunków normalnych, ale znacznie je przewyższył. Ponieważ zamówienia rządowe były ograniczone, a rynek wewnętrzny konsumował żelaza bardzo mało, przeto rosyjski przemysł żelazny zwrócił się ku rynkom zagranicznym, gdzie wysokie konjunktury przemysłowe utrzymywały ceny na wysokim poziomie.

Już w r. 1907 wywieziono za granicę 14,472,000 pudów. Stosunek ten do innych lat tak się przedstawia:

W roku 1904	56,000	pudów
„ 1905	583,000	„
„ 1906	2,497,000	„
„ 1907	14,472,000	„

Najbardziej wzmógł się wywóz surowca i stali. Rosyjskie szyny kolejowe i bloki stalowe znajdowały szczególny popyt i tak najwięcej szyn poszło do Włoch (1,088 tys. pud.), dalej do Anglii (950), Rumunii (986), Ameryka południowa (677), Meksyku (672), Chin (36), Afryki (193), Austryi (109), Bułgaryi (36) i Niemiec (26). Wywóz surowca w ciągu roku ubiegłego podniósł się z 1,188 na 4,506 tysięcy pudów. Największym odbiorcą surowca rosyjskiego są Włochy (2,567 tys. pud.), dalej Niemcy (517), Austrya (469), Belgia (443), Ameryka południowa (337), Holandya (39) i Turcya (13 tys. pudów).

„Arfa".

Pięknie i wspaniale wypadła wczorajsza uroczystość otwarcia Towarzystwa śpiewaczego „Arfa". O godzinie 11-ej rano do przystrojonego w zieleń i odpowiednie emblematy lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Widzewskiej nr. 36—przybyło około 150 osób z pośród członków czynnych wraz z zarządem oraz przedstawiciele różnych pokrewnych instytucyi miejscowych i zamiejscowych.

U progu witali przybyłych członkowie zarządu z prezesem inżynierem Pawłem Małachowskim na czele.

Poświęcenia lokalu dopełnił wikaryusz parafii św. Krzyża ks. Piotr Górski.

Po tej ceremonii do zgromadzonych przemówił w ciepłych słowach prezes „Arfy" podnosząc znaczenie pieśni polskiej oraz dziękując za tak liczny udział w uroczystości.

Następnie zabrał głos p. Stanisław Łąpiński prezes stowarzyszenia śpiewaczego „Harmonia".

Zaznaczył on moc i potęgę pieśni, krzepiącej ducha, zwłaszcza gdy omdlewa w ciężkich przejściach, których nie szczędzi nam chwila obecna.

Z kolei przemawiali pp. Franciszek Mencel, członek zarządu „Lutni" pabianickiej; dr. Martes, prezes „Lutni" zgierskiej; p. Stanisław Jezierski, członek zarządu „Dnda" przy Tow. wioślarskim w Warszawie; p. Wolczyński, prezes chóru sumowego orzy kościele sw. Józefa; p. Franciszek Feja, członek zarządu chóru przy kościele św. Krzyża i p. Ereciński, wice-prezes stowarzyszenia śpiewaczego „Liry" łódzkiej. „Lutnię" łódzką reprezentowali pp. Tomasz Stożkowski, wice-prezes Towarzystwa oraz Stanisław Bielicki i Franciszek Lenartowicz, członkowie zarządu. Z nich przemawiali pierwsi dwaj.

W przemówieniach tych wyrażano gorące życzenia pomyślnej działalności i rozkwitu świeżo powstałej instytucyi.

Następnie prezes „Arfy" odczytał nadesłane z okazyi uroczystosci wczorajszej listy i depesze gratulacyjne od rożnych instytucyi muzycznych i stowarzyszeń, jakoto: od zarządu „Echa" warszawskiego, od zarządu „Lutni" w Turku od Towarzystwa muzycznego w Siedlcach, od zarządu „Lutni" warszawskiej, od Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia" w Częstochowie, od komitetu Towarzystwa muzycznego w warszawskiego i od Towarzystwa muzycznego w Wieluniu. Listy i telegramy pełne były serdecznych życzeń, owiane szczerą życzliwością i sympatyą dla pobratymczego Tow. „Arfa".

Po zapoznaniu obecnych z treścią depesz, chór męski pod batutą Tadeusza Joteyki zaintonował hasło „Arfy", odśpiewał „Pod Twoją obronę"; następnie chór mieszany, złożony z kilkudziesięciu osob wykonał kilka pieśni mianowicie „Nad Wartą"—Joteyki; „Straż nocna"—Halevy'ego; „Barkarolę"—Mendelsohna i „Gdy w czystem polu"—Galla

Wykonaniami tych pieśni melodyjnych zakończono właściwą uroczystość otwarcia lokalu.

O godz. 1 i pół po południu przedstawiciele Stowarzyszeń spożywczych i pokrewnych korporacyj podejmowani byli przez zarząd „Arfy" śniadaniem, podczas którego wygłoszono na cześć powstałej instytucyi szereg toastów.

Podczas całej uroczystości panował niezwykle serdeczny nastrój.

*

Oryginalnie wyglądała sala widzów wieczorem w teatrze wielkim na koncercie inauguracyjnym Tow. śpiewaczego «Arfa». W lożach bliższych sceny i pierwszym rzędzie krzesel widniały znaczki różnobarwne na klapach fraków delegatów stowarzyszeń pokrewnych, a dalsze rzędy krzeseł, loże, piętra górne dość szczelnie wypełniła publiczność, złożona z różnych warstw naszego społeczeństwa, uroczyście nastrojona. Po podniesieniu zasłony ukazał się na scenie chór męski „Arfy", który pod batutą dyrektora Joteyki odśpiewał zgodnie poloneza Fr. Chopina, „Cześć mistrzom pieśni", przy akompaniamencie orkiestry smyczkowej. Następnie artysta dramatyczny sceny łódzkiej, p. Janusz Orliński z odczuciem treści i bardzo dobrą dykcyą wypowiedział utwór poetyczny, przyjęty gorącemi oklaskami.

Gra p-ny Matyldy Pistorówny na arfie podobała się ogólnie. Artystka, oprócz „Fantaisie charakteristique" Godefroid, wywdzięczając się za gorące przyjęcie, odegrała jeszcze parę utworów na bis. Na zakończenie części pierwszej chór mieszany „Arfy", solistka p. R. Bielikiewiczówna i orkiestra smyczkowa wykonały suitę „Wędrowny grajek" Z Noskowskiego, w dobrym zespole.

Częśś drugą rozpoczęła p. Józefa Szymulska odegraniem na fortepianie „Fantaisie impromtu" Fr. Chopin'a.

Trzecim z kolei, jako siła zawodowa, wystąpił p. St. Tomaszewski, autor-kompozytor i skrzypek niepospolity.

Pomimo wypadku stłuczenia ręki, jakiemu uległ na kolei, wysiadając z wagonu, p. Tomaszewski z wielką precyzyą i uczuciem odegrał własnego utworu „Barkarollę", „Wspomnienie", i „Fantazyę węgierską". Panna Pistorówna odegrała na arfie „Persuasion" i „La cascade" — Zobla. Wreszcie chór mieszany «Arfy» zakończył program odśpiewaniem „Straży nocnej" — F. Halevy i „Barkarolli" — A. Minheimera.

Całość koncertu wywarła na słuchaczach bardzo miłe wrażenie i wiele z nim na długo zostanie w pamięci.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE Dziś Zbigniewa Jutro Boguchwała.

TEATR VICTORIA. Dziś przedstawienie amatorskie na rzecz niezamożnych uczniów szkoły handlowej Początek o g. 8 w.

— Jutro „Teść", komedya Ruszkowskiego i Abrahamowicza, benefis Janusza Orlińskiego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Dziś występ głośnej tancerki amerykańskiej Izadory Duncan.

TEATR MAŁY. (Apollo) Dziś „Burza w ciemności", dramat w 1 akcie G. N. Nani: „Rajskie jabłuszko", operetka Offenbacha; „Hypnotyzm" Fredry, benefis p. Franciszka Sróżewskiego. Początek o godz. 8 wieczorem

ZEBRANIE Dziś zebranie Zgromadzenia rzeźników w domu Tow. Strzeleckiego na Wodnym Rynku, o godz. 2 po poł

ZE STRAŻY. Dziś o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

KRONIKA.

Sprawy kościelne. Złożeni zostali z urzędów administratorów parafii, wikaryuszów i prefektów na mocy rozporządzenia wyższych władz administracyjnych za prowadzenie w swoim czasie aktów stanu cywilnego po polsku następujący księża w dyecezyi kujawsko-kaliskiej: ks, kanonik Roman Wiśniewski, dziekan i proboszcz w Łasku, ks. Wojciech Helbich w Pabianicach, ks. Apolinary Lutoborski w Lututowie, ks. Antoni Margoński w Rędzinach w pow. częstochowskim, ks. Antoni Peterkiewicz w Skulsku, ks. Stanisław Pruski w Mierzynce, ks. Walenty Gumowski w Brzeźnie i ks. Andrzej Urbański w Nieszawie—razem 8-iu.

O język polski. Dnia 13 marca na posiedzeniu komisyi wniosków prawodawczych w Radzie państwa w Petersburgu rozważano projekt zaprowadzenia etatowych wykładów języka polskiego w seminaryach nauczycielskich w Królestwie Polskiem. Posiedzenie trwało 5 godzin. Prawica toczyła gorącą walkę przeciw projektowi. Z centrowców Łukjanow, Kobylanskij, Naryszkin, Samarin, Stiszynskij i Siergiejewskij byli przeciwni projektowi, twierdząc, iż polityka polonizacyi powinna być uznana za szkodliwą. Projekt zaś ten, zdaniem ich, przesądza kwestyę polską w sprzeczności z interesami państwowemi. Oponował Tagancew, twierdząc, iż projekt nie ustanawia nowych zasad w sferze polityki polskiej, lecz tylko realizuje istniejące prawo od r. 1905. W końcu Tagancew wniósł, aby projekt zatwierdzić. Poparli go: Manuchin, Saburow, Olizar, Korwin-Milewski. Wiceminister oświaty Belustin oświadczył, iż rząd nadaje projektowi znaczenie wyłącznie pedagogiczne. Projekt przyjęto 9 głosami przeciw 5.

Z sądu wojennego. Przedstawiony do konfirmacyi wyrok sądu okręgowego wojennego w sprawie 20-letniego Marcina Boreckiego, 20-letniego Dominika Szlajera i 20-letniego Antoniego Oblewskiego, skazanych za napad i grabież Rozalii Freitag i Fryderyka Grubczyńskiego — został przez czasowego generał-gubernatora wojennego generał-majora Kaznakowa tylko co do pierwszego zatwierdzony; pozostałym zaś generał-gubernator karę złagodził, zmniejszając im na 15 lat ciężkich robót.

Wyrok co do Marcina Boreckiego wykonano dziś o godz. 1-ej w nocy. Pociechy religijnej udzielił skazanemu ks. Bakalarczyk.

Wykonanie wyroku. W sobotę, o godzinie 1 w nocy, w więzieniu przy ul. Długiej stracono 20 letniego Władysława Kozłowskiego, skazanego wyrokiem czasowego sądu wojennego na śmierć przez powieszenie za udział w napadzie na agentów policyi śledczej: Marka Zinowika i Józefa Bieguna, oraz w zabójstwie tego ostatniego.

Taksa dorożkarska. P. policmajster zawiadamia, że od dnia 16 marca zaczyna obowiązywać nowa taksa dorożkarska, którą zatwierdził p. gubernator, a mianowicie:

	Dla dwukonnych		Dla jednokonnych	
	w dzień	w nocy	w dzień	w nocy
	kopiejek			
Za kurs jazdy w mieście .	25	35	20	30
Do Widzewa, Mani, Dąbrówki, Żubardzia, oraz ze Starego Miasta na Górny Rynek i Księży Młyn	50	60	40	50
Do dworca drogi fabryczno-łódzkiej z miasta	30	40	25	35
Do tegoż dworca z Mani, Żubardzia, Widzewa i Dąbrówki	50	60	40	50
Do dworca drogi żelaznej kaliskiej z miasta	50	60	40	50
Do tegoż dworca z Żubardzia, Dąbrówki i Widzewa	60	70	50	60
Z dworca drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej do miasta . .	40	50	30	40
Z tegoż dworca do Mani, Żubardzia, Dąbrówki i Widzewa.	60	70	50	60
Z dworca drogi żelaznej kaliskiej do miasta	60	70	50	60
Z tegoż dworca do Widzewa, Żubardzia i Dąbrówki . . .	70	80	60	70
Od dworca fabryczno-łódzkiego do dworca kaliskiego .	60	70	50	60
Za godzinę jazdy po mieście za pierwszą . . .	70	80	50	65
za następną . . .	45	50	35	45

Godziny nocne liczą się od godz. 10 wieczór do 6 rano.

Za wyjazd po za miasto trzeba się umówić z dorożkarzem.

Dorożki na pogrzeby najmują się na godziny.

Pakunki do jednego puda—bezpłatnie, za większe niż pud dopłaca się 10 kop.

Nie wolno na jedną dorożkę brać więcej niż trzech pasażerów. Dwoje dzieci liczy się za jednego pasażera.

Nowe taksy rozpoczyna wydawać dorożkarzom kancelarya p. policmajstra, poczynając od dnia 16 do 23 marca od godz. 9 rano do 3 po południu.

Gdyby po 23 marca kursowały dorożki bez taksy, właściciele ich będą podlegać karze administracyjnej.

Kary administracyjne. Czasowy generał-gubernator gubernii kaliskiej, powiatów łódzkiego i łaskiego skazał na półtora miesiąca więzienia Abrama Grosmana i Izraela Fuksa za nieposiadanie przy sobie dowodów legitymacyjnych.

Ze Stowarzyszenia odlewników. Wczoraj o godzinie 10-ej rano w lokalu Müllera (Mikołajewska 40) odbyło się ogólne zebranie pod przewodnictwem prezesa p. Karola Meesa. Sprawozdanie kasowe wykazało pozostałość w kasie 401 rb. 83 kop. Przyjęto jednego członka.

Z gospody czeladników ślusarskich. Wczoraj o godzinie 3-ej po południu przy ulicy Nawrot № 38 odbyło się posiedzenie czeladników ślusarskich. Przyjęto 8 nowych członków. Wpłynęło do kasy 103 rb, wypłacono wsparć 53 rb.

W sprawie oświetlenia przedmieść. Wczoraj

odbyło się posiedzenie obywateli Bałut, Żubardzia i Radogoszcza w celu omówienia sprawy zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego na tych przedmieściach, które pod względem terytoryalnym nie są włączone do miasta. Opracowany ostatecznie projekt postanowiono przedstawić magistratowi łódzkiemu z wnioskiem, aby magistrat po oznaczonej liczbie lat miał prawo skupu całej instalacyi. Koszty instalacyi projektowanych (70 lamp łukowych o sile 1200 do 1800 świec) obliczone zostały na 14,000 rb. Za dostarczanie energii elektrycznej z centralnej elektrowni łódzkiej obywatele Bałut, Żubardzia i Radogoszcza płacić mają 12,000 rb. rocznie. Z chwilą zatwierdzenia projektu przez magistrat, obywatele ci przystąpią natychmiast do zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego. Wszelkie koszty urządzenia instalacyi i utrzymania obciążać będą w równej mierze wszystkich obywateli.

Kamera dezynfekcyjna. Od dn. 14 lutego do 14 marca r. b. sanitaryusze miejscy zdezynfekowali 115 lokali po chorobach zakaźnych, ogólnej objętości 5,784m^3, na zdezynfekowanie których zużyto 10,587 sztuk pastylek formalinowych; 520m^3 zdezynfekowano autanem, włącznie zaś z dokonanemi od dnia 14 stycznia 1908 r. ogółem 176 pomieszczeń. Prócz tego w samej kamerze przesterylizowano od d. 14 lutego do 14 marca r. b. 1,729 sztuk bielizny i pościeli, a razem z wykonanemi przed tym terminem ogółem 3,416 sztuk.

Hojne ofiary. Małżonkowie Szaja i Rozalia z Laseckich Rosenblattowie, z powodu złotych godów i 50-lecia istnienia fabryki, złożyli następujące ofiary: na budowę szpitala dla obłąkanych żydów 10,000 rub., na żydowskie Towarzystwo dobroczynności 1,500 rub. (1,000 rub. na ogólne cele i 500 rub. na kasę bezprocentowych pożyczek), na chrześciańskie Towarzystwo dobroczynności 1,000 rub., na Talmud-Thorę 400 rub., na Kochanówkę 200 rub., na Pogotowie ratunkowe 200 rub., na «Bikur Cholim» 200 rub., dla służby synagogi 200 rub., na ochronkę żydowską, na gimnazyum męzkie, na gimnazyum polskie, na szkoły handlowe kupiectwa i stow. pracowników handlowych po 100 rub. Oprócz tego ma być założona przy Tow. akc. S. Rosenblatta kasa przezorności dla urzędników; na ten cel, jako na kapitał zakładowy, państwo Rosenblattowie ofiarowali 5 000 rub.

Odczyty. W środę, dnia 18 b. m., w sali koncertowej przy ul. Dzielnej odbędzie się zbiorowy odczyt „O prostytucyi." W odczycie tym udział wezmą wybitnie znani prelegenci, a mianowicie: znana fundatorka zakładu dla moralnie wykolejonych kobiet hrabianka Moriconi, która wygłosi referat p. t. „Życie prostytutki"; założyciel Tow. abstynentów, dr. Aug. Wróblewski, na temat: „Prostytucya w „Dziejach grzechu" Żeromskiego"; prof. Ant. Miller na temat: „Zarys prostytucyi wobec ruchu abolucyonistycznego i kobiecego"; Jan Stan. Mar „Reforma małżeństwa jako czynnik walczący z prostytucyą."

— Wczoraj wieczorem w teatrze Apollo odbył się odczyt p. A. Dobrowolskiego o podróży do bieguna południowego na statku Belgice, na rzecz niezamożnych uczniów gimnazyum polskiego. Odczyt wypowiedziany ze swadą, ilustrowany obficie obrazami niknącemi, wywołał pouczające i przyjemne wrażenie. Publiczności było niewiele, młodzież szkolna również nie dopisała.

— Zapowiedziany przez Zarząd T. K. O. cykl odczytów Jana Lorentowicza p. t. „Młoda Polska w poezyi, dramacie i powieści" z powodów od tegoż zarządu niezależnych zostaje odłożony. Termin rozpoczęcia tych odczytów zostanie w krótkim czasie podany do wiadomości.

Szkoła Rzemiosł. W ubiegłą sobotę, o godz. 9 wieczorem, w gmachu przytułku dla starców i kalek (ul. Dzielna № 52) odbyło się wyznaczone w drugim terminie ogólne zebranie roczne Szkoły Rzemiosł przy chrześciańskiem Towarzystwie dobroczynności. Zagaił p. Leon Koźmiński, proponując na przewodniczącego p. Jana Arkuszewskiego. Wybór ten jednomyślnie przyjęto.

Przedewszystkiem odczytano sprawozdanie z działalności Szkoły Rzemiosł za rok 1907/8, które podaliśmy w numerze sobotnim „Rozwoju". Zebrani przyjęli je bez dyskusyi, dowiadując się równocześnie, iż majątek instytucyi w dniu 1-ym stycznia 1908 r. przedstawiał wartość rb. 15,007 kop. 63, niezależnie od szacunku gmachu szkoły, który dotąd nie jest własnością Towarzystwa.

Podczas obrad wyłoniło się kilka wniosków. Zwrócono uwagę na słabe zainteresowanie sprawami Szkoły Rzemiosł sfer robotniczych i rzemieślniczych.

Postanowiono obmyśleć środki, mające na celu przyciągnięcie z pośród tych sfer jaknajwiększej liczby osób na członków instytucyi.

Przyjęto wniosek, ażeby dla urzeczywistnienia tej idei odwołać się do świeżo zorganizowanej instytucyi „Domu ludowego", oraz upoważnić komitet szkoły, aby dla zapewnienia jej pozyskania jak najliczniejszego grona członków z pośród rzemieślników i robotników — obniżył składkę do 3 ch rubli rocznie, dając im prawo głosu na zebraniach ogólnych na równi z innymi członkami, płacącymi 12 rubli rocznie.

Uznano za słuszny i celowy projekt p. Tochtermana, aby członkowie komitetu, mający styczność z różnemi instytucyami, starali się na zebraniach tych instytucyj werbować stowarzyszonych na członków Szkoły Rzemiosł i w tym celu zaopatrywać się w odpowiednie deklaracye.

Gorącego przyjęcia doznał wniosek p. Jana Arkuszewskiego, dotyczący urządzenia kursów wieczornych dla dorosłych rzemieślników, aby umożliwić im nabycie wiedzy uzupełniające, dające prawo do tytułu wykształconego rzemieślnika. Polecono zająć się tą sprawą i urzeczywistnienie projektu komitetowi szkoły.

Do zarządu wybrani zostali: pp. Jan Arkuszewski, Stanisław Bielicki, Edmund Brinkenhof, Józef Buchowski, Stanisław Dietrich, Emil Geyer, Julian Koźmiński, Leon Koźmiński, dr. Józef Michalski, Tadeusz Markowski, Aleksander Polzenius, Antoni Raciborski, Tadusz Sułowski, Kazimierz Stebelski, Leon Tochterman, Witold Olszakowski, Władysław Weil i Edward Wagner.

Postanowiono, aby komitet miał prawo kooptacyi do pomocy osób z pośród członków Stowarzyszenia, a to w celu intensywniejszej pracy i owocniejszych jej wyników.

Skrzynki do listów. Pisaliśmy już niejednokrotnie, że małe skrzyneczki pocztowe, których formy przed 40 laty obmyślono, nie mogą wystarczyć obecnie dla ruchu listowego, a zwłaszcza w takiem mieście jak Łódź. Skrzynka na rogu ul. Przejazd i Piotrkowskiej wiecznie jest zapełniona, przytem tak niestarannie utrzymana, że klapka leży bez przymocowania na Bożej opiece.

Trzeba by koniecznie, aby zarząd pocztowy zamienił skrzynki w ruchliwych częściach miasta na większe, przynajmniej takie, jaka jest umieszczona przy «Grand hotelu», te zaś stare po wyreperowaniu należytem kazał porozwieszać w tych miejscach, gdzie brak zupełny skrzynek uczuć się daje. A w Łodzi takich miejsc naliczyćby można co najmniej pięćdziesiąt.

Ze związku woźnych i portyerów. Wczoraj o godzinie 3-ej po południu przy ul. Piotrkowskiej № 175 odbyło się ogólne zebranie członków związku woźnych i portyerów. Posiedzenie zagaił prezes związku p. Chojnacki, na przewodniczącego wybrano p. Brzeskota, który na asesorów zaprosił pp. Popiołka i Kicińskiego, a na sekretarza p. Kowaryka. Z przeczytanego sprawozdania kasowego dowiedzieliśmy się, że od sierpnia do 31 grudnia 1907 r., wpłynęło do kasy 174 rb. 5 kop., z której to sumy wydano na organizacyę, książki i druki 67 rb. 50 kop., wsparcia 4 rb.; pozostało 102 rb. 55 kop.

Nad sprawozdaniami kasowemi i z działalności zarządu wywiązała się ożywiona dyskusya, w której zarzucano zarządowi zbytnią ospałość w zajmowaniu się sprawami związku. Na zarzuty te opowiedział prezes zarządu p. Chojnacki, który przyznał, iż są one zupełnie słuszne, lecz zdaniem jego wina leży i po stronie członków, którzy nie dbali o instytucyę i po stronie większości członków zarządu, którzy mandaty przyjęli skwapliwie, lecz nie przychodzili na posiedzenia zarządu, a nawet na własną rękę prowadzili agitacyę zgubną dla związku. Zarząd prawie ani razu nie zebrał się w komplecie, z tego więc powodu nie był on w stanie nic zrobić na korzyść związku. Zdaniem mówcy, należy wybrać nowy zarząd, a może ten trafi więcej do przekonania członków tegoż związku i roznieci w nich zapał do intensywnej pracy, gdyż w warunkach obecnych związek dalej istnieć nie może, członkowie nie zajmują się losami instytucyi, wielu z nich nie płaci składek członkowskich. Dyskusya w tym przedmiocie przeciągnęła się dość długo, wreszcie uchwalono sprawozdanie kasowe i postanowiono wybrać nowy zarząd, do którego weszli przez tajne głosowanie pp. Chojnacki, Kowaryk, Stępień, Kowalewski Popiołek, Sadna, Pilarski, Molski, Kiciński, Wrzesiński, Rozalak, Witek. Na zastępców członków zarządu wybrano pp. Gołaszewskiego, Ostrowskiego, R. Rosiaka, Bobowskiego, Piątka i Szymczaka. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Franczaka, Tobola i Bielickiego. O g. 7-ej posiedzenie zamknięto.

Nabożeństwo. W kościele katolickim św. Józefa dnia 19 marca o godzinie 8 i pół, odbędzie się nabożeństwo czeladników ciesielskich.

Na gorącym uczynku. W piątek do składu fabryki Ludwika Kona (Piotrkowska 91) przyszła jakaś kobieta i zaczęła targować chustkę. Kiedy subjekt sięgał na półkę, po wskazaną inną chustkę, kupująca ściągnęła z lady dwie chustki, wartości 5 rb. i schowała pod zwierzchnie ubranie. Spostrzegł to jeden z subiektów, łup odebrał, a pomysłową złodziejkę oddał w ręce policyi. Jest to Helena Miller.

Zgon. Dziś, o godzinie 12 ej w południe, w mieszkaniu przy ul. Konstantynowskiej nr. 18, znaleziono bez życia 29-letnią Augustę z domu Fiegersberger Engelhardtową, żonę adwokata przysięgłego.

Aresztowanie. W ubiegłą sobotę, o godzinie 4 po poł., wojsko wraz z policyą dokonało rewizyi w lokalu nauczyciela tańca Salomana (Pasaż Szulca nr. 2). Aresztowanych w liczbie 150 osób, przeprowadzono do cyrkułu, lecz po sprawdzeniu tożsamości osób, wypuszczono na wolność.

Strzały na ul. Rzgowskiej. Wczoraj około godziny 10-ej wieczorem na ulicy Rzgowskiej stojący na posterunku w pobliżu fabryki Leonhardta dwaj policyanci spostrzegli wychodzącego z pobliskiej piwiarni człowieka, który wydał im się podejrzanym; podeszli przez to do niego i aresztowali go. W drodze do cyrkułu nieznajomy wyrwał się policyantom i zaczął uciekać. Zaczął się pościg, podczas którego policyanci dali w kierunku uciekającego kilka strzałów, które chybiły. Na rogu ulicy Rzgowskiej i Górnego Rynku nieznajomego dopędzono i odprowadzono do cyrkułu.

Bandytyzm. W ubiegłą sobotę około godziny 8-ej wieczorem do sklepu spożywczego Roberta Millera (Nawrot 51) wtargnęli trzej bandyci z rewolwerami w rękach i zażądali pieniędzy. Miller w odpowiedzi na to zamknął pośpiesznie szufladę z pieniędzmi, uciekł do przyległego do sklepu mieszkania i zaczął wzywać pomocy. Stropiło to bandytów do tego stopnia, że zaniechali rabunku, wynieśli się cichaczem ze sklepu i umknęli.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu ubiegłych dwóch dni uległo pięć osób, trzech mężczyzn i dwie kobiety.

Stan bezprzytomny. Wczoraj w południe na ul. Piotrkowskiej nr. 83 człowiek, lat około 60, nieznany z nazwiska, upadł na chodniku i stracił przytomność. Mimo energicznej pomocy, lekarza Pogotowia, samowiedzy nie udało mu się przywrócić i w stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala św. Aleksandra.

Napad. W sobotę wieczorem na powracającego do domu robotnika, Jana Wolniaka, lat 40, napadł jakiś człowiek i nożem zadał mu kilka ran w krzyż i bok. Rany opatrzone zostały przez lekarza Pogotowia.

Zaczadzenie. Dziś o godz. 6 rano na ul. Gubernatorskiej nr. 68 w kwaterze oficerskiej wskutek wadliwego urządzonego pieca, deńszczyk Jan Czujew, lat 25 i kucharz, Szymon Odzielnow, lat 23, zaczadzili się. Po usilnej pracy lekarza Pogotowia, zdołano ich doprowadzić do przytomności.

Śmierć. W sobotę wieczorem przechodnie zauważyli na ul. Cmentarnej koło domu nr. 3 kobietę, lat około 60, leżącą na chodniku. Zawezwano Pogotowie; lekarz stwierdził zgon.

Drobny ogień. Wczoraj, o godzinie 5 po poł. w fabryce Ala przy ul. Brzozowej nr. 18, w kotlarni wynikł ogień, który w pół godziny ugasili strażacy IV oddziału straży ogniowej ochotniczej.

*

Ze Zgierza. W piątek w Zgierzu w fabryce Kistera i Sp. w oddziale przędzalnianym porzuciło pracę 44 robotników. Przyczyna tego kroku tkwi w obniżeniu płacy zarobkowej.

Upadłości w Niemczech. Podług danych urzędowej statystyki, w czwartym kwartale 1907 r. było 2,535 nowych upadłości, wobec 2,332 w tym samym czasie 1906 r.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Benefis. Jutrzejszy benefisant, p. Janusz Orliński, należy do tego autoramentu aktorów, któ-

rzy zawód swój traktują z pietyzmem, poświęcając scenie wszystkie swoje siły i cały zasób swej inteligencyi. Talent swój, który posiada bezspornie, p. Orliński zawsze chętnie i ofiarnie składa na rzecz dobra publicznego, czego dał wymowny dowód, występując wczoraj na koncercie inauguracyjnym Towarzystwa śpiewaczego «Arfa», pomimo dwóch przedstawień w teatrze stałym, w których brał czynny udział.

To też jutrzejszy jego benefis zapowiada się bardzo dobrze i prawdopodobnie zgromadzi komplet widzów. Odegraną zostanie nader wesoła krotochwila «Teść», pióra Ruszkowskiego i Abrahamowicza.

Podwieczorek muzyczny „Lutni". Wczerajszy podwieczorek muzyczny «Lutni» zgromadził niezwykle liczny zastęp słuchaczów. Program podwieczorku był bardzo interesujący i urozmaicony. Po zaintonowaniu przez lutnistów hasła «Hej bracia śpiewacy do pieśni po pracy», usłyszeliśmy kwintet smyczkowy (na altówce, trzech wiolonczelach i kontrabasie) w interpretacyi pp. G. Kachelskiego, A. Rybaka, H. Goebla A. Żakiewicza, A. Sudry i G. Tesznera, który artystycznie odegrał poloneza z op. «Hrabina» Moniuszki. Następnie chór mieszany «Lutni» odśpiewał z właściwą sobie precyzyą, pod batutą A. Dworzaczka «Powrót z pastwiska» Chaine'a, oraz «Krakowiaka» Moniuszko-Buzina.

Ogólny poklask i gorące przyjęcie zyskał występ amatorów-artystów pp. St. Tymowskiego, Z. Daberhuta, W. Koźmińskiego, J. Pęczalskiego i L. Dąbrowskiego, którzy na mandolinach i gitarze wykonali: «Marsza» Rosena, «Gavotte» królewski» Reche'a, «Walca» Waltera, oraz kilka utworów nad program.

Dodatnie, podniosłe wrażenie wywołał jednoaktowy dramat A. Nowaczyńskiego p. t. «Prawo Mimicry», po raz pierwszy odegrany w dobrym zespole przez członków koła dramatycznego «Lutni».

„Harmonia". Sobotnia wieczornica Towarzystwa „Harmonia» zgromadziła sporą liczbę osób, które pomimo postu, spędziły kilka godzin na ożywionej zabawie pośród gawędki i produkcyj literacko-artystycznych, wykonanych wyłącznie siłami Towarzystwa.

Program rozpoczęła pogadanka p. Władysława Gutowskiego o powstaniu muzyki, poczem członek drużyny śpiewaczej «Harmonii», p. Górski (bas) odśpiewał «Selima i Fatymę» A. Rubinsteina i «Ukraińca», dumkę I Komorowskiego. Następnie prof. F. Krzyżanowski, dyrektor drużyny śpiewaczej «Harmonii» odegrał na fortepianie Nocturn Chopina, p. Stanisława Kapuścińska wypowiedziała «Pierwszą miłość» Jordana, p. Bolmiński (tenor) odśpiewał «Czemu?» F. Filipi. Zakończyła jednoaktówka St. Dobrzańskiego, sprawnie odegrana przez drużynę dramatyczną «Harmonii». Gry towarzyskie, przeplatane śpiewami solowemi i deklamacyą na ochotnika, wypełniły resztę wieczoru.

Z WARSZAWY.

* Pogrzeb ś. p. Jana Popławskiego.

Liczne tłumy już przed godziną trzecią zaległy placyk przed kościołem św. Krzyża, w celu oddania ostatniej posługi zwłokom ś. p. Jana Popławskiego. Masa przedstawicieli inteligencyi, świata literackiego. Widzimy między innymi: Henryka Sienkiewicza z żoną, prezesa Koła polskiego Romana Dmowskiego, posłów do Dumy Wł. Grabskiego i Nakonecznego, posła do austryackiej rady państwa d-ra Adama, redaktora «Słowa Polskiego» Zygmunta Wasilewskiego, Zygmunta Balickiego i setki innych wybitnych osobistości naszego narodu. Pozatem tysiące, liczne rzesze robotników, dużo włościan w sukmanach, dziesiątki delegacyj różnych instytucyj.

Koło godziny 3½ karawan, tonący formalnie w wieńcach o barwach narodowych (poza tem były jeszcze dwa wozy wieńców), ruszył; poprzedzał go liczny orszak duchowieństwa z księżmi Szkopowskim, Popławskim i Gralewskim na czele. Zwłoki z kościoła do karawanu przenieśli na swych barkach posłowie do Dumy. Za trumną podążył we wzorowym porządku, szpalerami, piętnastotysięczny tłum. Na cmentarzu przemawiali: ks. Szkopowski, prezes Koła polskiego Roman Dmowski, poseł do austryackiej rady państwa dr. Ernest Adam, oraz robotnik Bielski. Nastrój na pogrzebie był poważny, uroczysty.

* Obostrzenia szkolne.

Obowiązujący dotychczas przepis, że wykładać w szkołach prywatnych mogą jedynie nauczyciele, zatwierdzeni przez dyrekcyę naukową, został obecnie obostrzony przez kuratora warszawskiego okręgu naukowego. Dotąd bowiem praktykowało się, że po przyjęciu nauczyciela lub nauczycielki zawiadamiano o tem dyrekcyę naukową, która zajęła się zbadaniem prawomyślności kandydata. Obecnie zaś polecono, ażeby przed otrzymaniem decyzyi, nie wpuszczano nauczyciela do szkoły.

Jednocześnie wydano rozporządzenie, aby uczniowie szkół prywatnych nie nosili na czapkach żadnych znaków metalowych, oraz żeby guziki przy mundurze nie były metalowe, lecz rogowe.

* Dwa wyroki śmierci.

W dniu 4-ym sierpnia r. z. w Lublinie, gdy strażnik ziemski, Jan Domański, prowadził z aresztu do magistratu Stanisława Kordjaczyńskiego, kilku nieznajomych osobników poczęło strażników ostrzeliwać. Domański, trafiony jednym ze strzałów, padł ranny na ziemię. Na odgłos strzałów nadbiegli kozacy; sprawców zamachu już nie było. Kordjaczyński ani próbował jednak uciekać.

W sprawie tej natychmiast wszczęto śledztwo i wkrótce aresztowano mieszkańców Lublina, Jana Usika i Efroima Borensztejna. Dokonana u Borensztejna rewizya wykryła dużą ilość wydawnictw nielegalnych oraz broni jako to: cztery mauzery, 4 browningi, 70 nabojów browningowych, 79 nabojów od mauzerów, sztylet i kilka funtów dynamitu.

Osoby te wraz z Kordjaczyńskim oddano pod sąd wojenny pod zarzutem należenia do partyi P. P. S., nadto Usika i Borensztejna oskarżono o udział w zamachu na strażnika Domańskiego. Borensztejnowi wytoczono jeszcze prócz tego oskarżenie o współudział w zamachu na monopol we wsi Krzyszcza Jara (w lubelskiem) w dniu 18 tym sierpnia r. z.; podczas zamachu tego z monopolu zabrano kilkadziesiąt rubli i rozbito kilkadziesiąt butelek wódki, wartości przeszło 100 rb.

Sąd wojenny skazał Usika i Borensztejna na śmierć przez powieszenie, Kordjaczyńskiego zaś na 6 lat robót ciężkich.

Z LITWY I RUSI.

W sprawie zesłanych księży. Jak się okazało, zesłany administracyjnie proboszcz kościoła Wszystkich Świętych w Wilnie, ks. Fordon, uzyskał pozwolenie od generał-gubernatora na przyjazd do Wilna tylko na dzień jeden, dla załatwienia interesów osobistych. Bawił on w Wilnie w ciągu zeszłej niedzieli, poczem wyjechał z powrotem do Grodna.

«Oświata». Z rozporządzenia władz zamknięta została ochronka Towarzystwa „Oświata" im. Elizy Orzeszkowej w Wilnie na przedmieściu Zwierzyniec.

Wystawa „Dziecko". Z inicyatywy p. Józefa Montwiłła w sierpniu r. b. odbędzie się w Wilnie w murach po-franciszkańskich wystawa pod godłem „Dziecko". Składać się będzie z siedmiu działów: Karmienie i pielęgnowanie niemowląt, ochronki, hygiena szkolna i fizyczny rozwój dziecka, szkoły elementarne (ludowe), kształcenie estetyczne, kształcenie techniczne, instytucye dobroczynne.

O wykład w języku polskim. Z Kowna piszą do „Kur. Lit.": «Podobno wkrótce do rodziców, mających swe dzieci w gimnazyum męskiem i posyłających je na wykłady polskiego lub litewskiego języków, będą rozesłane oficyalne zapytania, do jakiej narodowości się oni zaliczają. Ma to nastąpić wskutek nowego «cyrkularza», że tylko polacy mogą uczęszczać na wykłady polskiego i tylko litwini na wykłady litewskiego».

Schronisko dla przyjezdnych kobiet w Kijowie. Zarząd kolei płd.-zach. wydał rozkaz rozwieszenia na 65 ważniejszych stacyach ogłoszeń kijowskiego oddziału T-wa obrony kobiet o tem, że młode kobiety, przyjeżdżające do Kijowa dla szukania pracy, mogą znaleźć czasowe schronienie w lokalu kijowskiej filii T-wa opieki nad kobietami (Włodzimiersko-Łybedzka 13 m. 1).

Odmowa legalizacyi. Złożone przez J. E. ks. biskupa Niedziałkowskiego podanie o zalegalizowanie Związku katolickiego w Żytomierzu nie zostało uwzględnione przez odnośną komisyę gubernialną, która motywuje swą odmowę brakiem kompetencyi, gdyż o zakładaniu takich stowarzyszeń decydować jakoby może jedynie ministeryum spraw wewnętrznych.

Polska kolonia w Odesie poniosła dotkliwą i niepowetowaną stratę. Umarł Andrzej Kalenkiewicz, człowiek wielkich zasług obywatelskich, opiekun uciemiężonych. Może żaden z mieszkańców Odesy nie cieszył się taką popularnością, sympatyą i miłością wszystkich warstw, wszystkich narodowości «wielojęzycznej« Odesy. Nieboszczyk pochodził z gub. grodzieńskiej (ur. się 1846 r.), gimnazyum skończył w Nowogródku, a następnie kształcił się w Szkole Głównej w Warszawie, lecz wypadki 1863 r. zmusiły go do emigracyi za granicę. Do Odesy przyjechał przed 30 laty i zaraz zajął wybitne stanowisko wśród miejscowej inteligencyi. Powołał tu do życia kilka towarzystw finansowych; był inicyatorem pierwszego wiecu polskiego w Odesie w pamiętne listopadowe dni 1905 r.; był inicyatorem, założycielem i przewodniczącym rady «Domu polskiego». Jego ideałem było siać oświatę, miłość, braterstwo, to też był członkiem wszystkich towarzystw dobroczynnych.

TELEGRAMY.

Petersburg, 15 marca. (P) 47 posłów do Dumy z frakcyi październikowców, odrodzenia pokojowego, muzułmańskiej, konst.-demokratycznej, Koła Polskiego i socyal-demokr. złożyło Dumie interpelacyę do ministrów skarbu i komunikacyj w sprawie złożenia drugiemu departamentowi Rady państwa podania o zezwolenie na budowę kolei naddnieprzańskiej, w czem interpelanci dopatrują się pogwałcenia art. 69 ust. o Radzie państwa, gdyż kolej naddnieprzańska wywołuje wydatki z funduszów skarbu na opłatę procentów od gwarantowanych przez rząd obligacyj; sprawy te zaś kompetencyi drugiego departamentu nie podlegają.

Petersburg, 15 marca. (P) Komisya, powołana do rozważania spraw wydawania posłów do Dumy, pociągniętych do odpowiedzialności sądowej, rozważywszy deklaracyę Pergamenta i Makłakowa w sprawie konieczności przejrzenia uchwały komisyi w sprawie Kolubiakina, uznała za konieczne zażądać uprzednio wyjaśnień od Kolubiakina.

Petersburg, 14 marca. (P) W dzisiejszem ciągnieniu pożyczki premiowej II-ej emisyi z 1866 roku, wygrane padły na następujące serye i numery:

Rb.	200,000	serya 6,493	nr. 19.
„	75,000	„ 1,402	nr. 31.
„	40,000	„ 11,352	nr. 22.
„	25,000	„ 17,321	nr. 25

Po rb. 10,000: ser. 8,259 nr. 35, ser. 6,038 nr. 50, ser. 7,544 nr. 39.

Po rb. 8,000: ser. 1,599 nr. 38, ser. 8,226 nr. 5, ser. 14,410 nr. 19, ser. 6,650 nr. 18, ser. 9,138 nr. 35.

Po rb. 5,000: ser. 8 633 nr. 48, ser. 16,127 nr. 24, ser. 13,585 nr 6, ser. 11,280 nr. 29 ser. 9,022 nr. 23, ser. 5,500 nr. 30, ser. 17,008 nr. 26, ser. 18,370 nr. 31.

Po rb. 1,000. ser: 12,156 nr. 25, ser. 19 065 nr 24, ser. 9,039 nr. 7, ser 4,393 nr. 43, ser. 10,459 nr. 49, ser. 554 nr. 31, ser. 9,940 nr. 49, ser. 15,666 nr. 30, ser. 6,437 nr. 46, ser. 12,192 nr. 3, ser. 3,637 nr. 8, ser. 14,293 nr. 1, ser. 14,658 nr. 7, ser. 8 041 nr. 22 ser. 17,013 nr. 46, ser. 7,405 nr. 29, ser. 16,768 nr. 32, ser. 4,451 nr. 10, ser. 13,570 nr. 8, ser. 3 431 nr. 17.

Ekaterynburg, 15 marca. (P) W sprawie o napad zbrojny na kantor kopalni asbestowych członka Rady państwa Koziełł-Poklewskiego, który odparła obecna podówczas służba, sąd wydał wyrok, skazujący 8 z pozostałych przy życiu bandytów,— 7 na karę śmierci przez powieszenie, jednego na ciężkie roboty.

Pawłograd, 15 marca. (P) We wsi Sławgoro-

dzie zamordowano w celu rabunku modystkę, czworo dzieci, oraz sublokatorkę. Zabójców, pięciu miejscowych włościan, aresztowano.

Mitawa, 15 marca. (P) Z pobrzeża kurlandzkiego nadchodzą wiadomości o powrocie wielu rybaków, których na morzu spotkała burza. Wysłany na pomoc statek do łamania lodów, znalazł łódź z trzema na wpół żywemi rybakami, którzy trzy dni spędzili bez żywności. Poszukują jeszcze 32 rybaków; wysłano w tym celu miejscowy pancernik i 2 łodzie torpedowe.

Tomsk, 15 marca. (P) Krążą pogłoski, iż w szybie kopalni sudzeńskich Michelsona wybuchnął pożar i wyjście z szybu zamknięte jest przez płomienie. W szybie pozostało 11-tu górników.

Charków, 14 marca. (P). Na kolejach południowo-wschodnich, z powodu zamieci śnieżnych, znowu przerwano ruch osobowy i towarowy.

Penza 14 marca. (P.) W nocy pomiędzy Arbekowo a Ramzaj kolei syzrańsko-wiaziemskiej pociąg towarowy spotkał się z przesiedleńczym. Rozbito parowóz i sześć wagonów. Ofiar w ludziach niema.

Elizawetpol, 14 marca. (P.) Człowiek nieznany dwoma wystrzałami zranił członka sądu okręgowego Wojniłowicza.

Wiedeń. 14 marca. (P) Do «Cor. Bureau» telegrafują z Konstantynopola: Porta zwróciła się do senjora ciała dyplomatycznego z notą, w której zawiadamia, że zgadza się na przedłużenie pełnomocnictw organów reform do dnia 29 czerwca 1914 roku. W nocie powiedziano: Porta nie wątpi: że przedstawiciele mocarstw ocenią należycie ten nowy akt uprzejmości rządu tureckiego i jego silne postanowienie doprowadzenia reform w tych prowincyach do pomyślnego końca.

Wiedeń, 14 marca. (P.) Podpisano nowy traktat handlowy z Serbią.

Budapeszt, 14 marca. W izbie posłów na interpelacyę w sprawie demonstracyj socyalistycznych minister spraw wewnętrznych Andrassy odpowiedział: Socyalni demokraci pragną wywrzeć nacisk na rząd na rzecz wyborów powszechnych, ale demonstranci osiągają wyniki wręcz przeciwne. Minister nie miałby osobiście nic przeciw zjawieniu się socyalistów w izbie deputowanych ale mniema, że parlament starać się będzie o usunięcie ze swego grona socyalistów, którzy chcą wywierać wpływ wystrzałami rewolwerowemi. Minister będyie najenergiczniej bronił bezpieczeństwa publicznego, a w razie powtórzenia się demonstracyi, zamknie związki zawodowe.

Zagrzeb, 14 marca. (P.) Reskrypt królewski odroczył sesyę sejmu chorwackiego na czas nieoznaczony.

Konstantynopol, 14 marca. (Wł.) Olbrzymi pożar, trwający wczoraj od południa do późnego wieczora, zniszczył 300 domów w dzielnicy żydowskiej Chaskioj. Przeszło 3,000 ludzi zostało bez dachu nad głową.

Nowy Jork, 14 marca. (Wł.) Na parowcu osobowym «Providence» wybuchnął pożar na pełnem morzu, zdołano jednak uratować wszystkich 600 podróżnych, pomimo, że ogień powstał w chwili, gdy większość spała.

Berlin, 14 marca. (Wł.) Wiadomość, podana przez pisma włoskie, że kanclerz Bülow ma towarzyszyć cesarzowi Wilhelmowi podczas zjazdu z królem Wiktorem Emanuelem w Wenecyi, ma być bezpodstawna.

Wenecya, 14 marca. (Wł) Jak donosi «Gazetta di Venezia», zjazd cesarza Wilhelma z królem Wiktorem Emanuelem mieć będzie charakter wysoce polityczny. Kanclerz Bülow towarzyszyć ma cesarzowi. Eskadra włoska otrzymała rozkaz odprowadzenia jachtu cesarskiego «Hohenzollern» aż na wyspę Korfu.

Budapeszt, 14 marca. (Wł.) Wczoraj doszło tu z powodu pochodu ulicznego, urządzonego na rzecz reformy wyborczej, do licznych i ostrych starć z policyą. Policya usiłowała rozpędzić tłum dwutysięczny, kroczący ulicami, napotkała jednak na opór ze strony demonstrantów. Z tłumu strzelano kilkakrotnie do policyi. Raniono oficera policyi i dwóch policyantów. Rany odniosło też kilku demonstrantów. Aresztowano 50 osób.

Budapeszt, 15 marca. (P) W Izbie posłów na interpelacyę w sprawie demonstracyj socyalistycznych minister spraw wewnętrznych Andrassy odpowiedział: Socyalni demokraci pragną wywrzeć nacisk na rząd na rzecz wyborów powszechnych, ale demonstranci osiągają wyniki wręcz przeciwne. Minister nie miałby osobiście nic przeciwko zjawieniu się w Izbie deputowanych, ale mniema, że parlament starać się będzie o usunięcie ze swego grona socyalistów, którzy chcą wywierać wpływ wystrzałami rewolwerowemi. Minister będzie najenergiczniej bronił bezpieczeństwa publicznego, a w razie powtórzenia się demonstracyi, zamknie związki zawodowe.

Chrystyania, 15 marca (P). Król powierzył prezesowi Stortingu utworzenie nowego gabinetu. Prezes zastrzegł sobie prawo dać odpowiedź w przeciągu kilku dni do porozumienia się z wybitniejszymi członkami lewicy.

Chrystyania, 15 marca (P). Gabinet wręczył królowi prośbę o dymisyę. Dymisyę przyjęto, ale król prosił ministrów, aby pozostali tymczasowo na stanowiskach.

Konstantynopol, 15 marca (P). Drużyna bułgarska napadła na klasztor w wilajecie salonickim. Zamordowano przeora, kilku zakonników i 7 robotników.

Konstantynopol, 15 marca (P). 50 batalionów tureckich, wysłanych do Salonik i do Skoptyi, (Ueskübu) przybywa do Prizrenu, gdzie zgromadziły się olbrzymie tłumy albańczyków.

Londyn, 15 marca (P). Do biura Reutera telegrafują z Pekinu: Hajaszi wystąpił wobec przedstawicieli rządu chińskiego z nową propozycyą w sprawie «Tacumaru». «Tacumaru» winien być uwolniony, a flaga japońska winna być salutowana w obecności konsula. Jeżeli Chiny to zrobią, Japonia zrzeknie się wynagrodzenia za broń, jeżeli zaś Chiny tego nie zrobią, jeżeli broń będzie zatrzymana, Chiny winny zapłacić cenę zakupu broni.

Tokio, 15 marca (P). Prasa miejscowa widzi w przyjęciu przez Dumę projektu prawa o ustanowieniu ambasady rosyjskiej w Tokio dowód przyjaznych stosunków ze strony Rosyi, w mowie zaś Izwolskiego gwarancyę pokoju i zabezpieczenie interesów rosyjskich na Dalekim Wschodzie.

Berlin, 15 marca (P). W parlamencie minister komunikacyi powiedział, że żaden urzędnik ani robotnik, uznający się za socyalistę, nie będzie utrzymany w służbie na kolejach. Pozwolenie urzędnikom i robotnikom na przystąpienie do organizacyi, dążącej do wywołania strejku powszechnego, byłoby sprzeczne ze zdrową myślą obywatelską. Takie zdanie mają w Anglii, we Włoszech, Holandyi i Francyi. Przy słowach ministra, że socyalni demokraci nie uznają istniejącego ustroju państwowego na ławach tej partyi zaczęto hałasować. Jeden z socyalistów zawołał: „To zuchwalstwo!". Przywołano go za to do porządku.

DZIENNE.

Moskwa, 16 marca. (P). Pali się browar Chamowniki. Spłonął cały korpus z maszynami, wartości 400,000 rb.

Jarosławl, 16 marca. (P). Zjazd mleczarski postanowił wyjednać u rządu i ziemstw dziewięciu gub. północnych możliwie największy kredyt na urządzenie i rozwój maślarni na zasadach arteli.

Płock, 16 marca. (P). Wylew Wisły zatopił wioski nadbrzeżne. Powódź zniszczyła i zamuliła oziminy.

Cetynia, 16-go marca. (P.) W Cannes zmarł starszy wnuk księcia Mikołaja Czarnogórskiego, pięcioletni książę Stefan, syn księcia Mirka.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 16 marca.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	75.00	74 00	74 60
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	— —	—.	—.—
5% „ „ z 1906 r.	93 75	93 00	—.—
4½% listy ziemskie	88 25	87 25	87 75
4% „ „	—.—	— —	—.—
5% listy zastawne m. Warszawy	89 50	88 50	89 00
4½% „ „ „	83.40	82 40	82 95
5% „ „ „ Łodzi	— —	—.—	—.—
4½% „ „ „ „	—.—	—.—	—.—
Akcye Banku handlowego w Łodzi	—.—	— —	—.—
Pożyczka premiowa I ej emisyi	339	331	395
„ II ej emisyi	253	250	253
„ szlachecka	230	222	226½
Lilpopy	—.—	—.—	—.—
Rudzki	—.—	—.—	—.—
Starachowice	—.—	—.—	—.—
Putiłowskie	—.—	—.—	—.—
Czeki na Berlin	46.97½	—.—	—.—

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju")

z dnia 16 marca.

Renta państwowa	74,50
5% Prem. I ej emisyi	336
„ II „	25 50
„ szlachecka	230.

Na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem **do ulokowania zaraz**

4,000 rubli

na 8%, na nieruchomość w Łodzi. Wiadomość w kancelaryi rejenta Mogilnickiego, **Średnia 3**, u dependenta Basińskiego. 400—3

Telefonu № 11-54.

Niniejszem zawiadamiam, że dla udogodnienia Szanownych Odbiorców swoich, **zaprowadziłem własny**

aparat telefoniczny № 11-54.

Zamówienia przekazane telefonem niezwłocznie załatwiane będą

Skład wyrobów tabacznych

p. f Z. PRĄDZYŃSKI dawniej W. Muśnicki i S-ka.

w Łodzi, Piotrkowska № 69.

Telefonu № 11-54. 423—3—1

Telefonu № 11-54. Telefonu № 11-54.

KTO dobrą HERBATĘ chce pić?

niech kupuje tylko herbatę **Towarzystwa**

„KARAWANA"

dawniej **Wogau & C-o w MOSKWIE.**

Dla smakoszów poleca się następujące gatunki: 417-10-1

№ 51a rb. 2,40, № 52a 2,20, № 53a 2,00.

Dostać można we wszystkich sklepach kolonialnych.

Repr. na Łódź i okolice: Franciszek Glugla, Południowa 28.

Do wynajęcia od 1 lipca

sklep z mieszkaniem 421-3-1

odpowiedni na restauracyę, piwiarnię lub jakąkolwiek instytucyę. Wiadomość: Łąkowa 22, przy Milsza, u gospodarza.

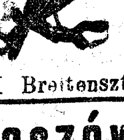

Wielki wybór.

Nadszedł świeży transport **kanarków** z gór Harcu, pięknie śpiewających w dzień i przy świetle i jest do nabycia w Hotelu Rzymskim, ul. Mikołajewska nr. 59. H Breitensztein z Harcu 416—3—2

Dla smakoszów!

Powodując się uznaniem, jakie miałam w ubiegłym karnawale przy wypieku domowych pączków i faworków, od dnia dzisiejszego **przyjmuję obstalunki na babki czekoladowo razowe i parzone, znakomite, placki, ciastka kruche, bułeczki, bezy czyli marengi, mazurki czekoladowe, mazurki kruche i t. d.** — W każdą sobotę bułeczki i ciastka kruche świeże. **Konstantynowska 57 m. 18.** 338

ZARZĄD
Towarzystwa Wzajemnego Kredytu
Łódzkich KUPCÓW i PRZEMYSŁOWCÓW,
Piotrkowska 18,
ma zaszczyt zawiadomić, że w dniu 24 b. m. o godz. 6 wieczorem, **w Sali Koncertowej Vogla, przy ul. Dzielnej № 18,** odbędzie się

Ogólne Zebranie
członków.

Porządek dzienny:
1. Zagajenie posiedzenia przez Prezesa Rady.
2. Wybór przewodniczącego.
3. Zatwierdzenie Assesorów i Sekretarza.
4. Zatwierdzenie przepisów porządkowych.
5. Sprawozdanie Zarządu za rok 1907, protokół Komisyi Rewizyjnej i sprawozdanie Rady z jej wnioskami dotyczącemi:
 a) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu, rachunku zysków i strat za rok 1907,
 b) Podział zysków otrzymanych w roku 1907,
 c) Zatwierdzenie budżetu na rok 1908,
 d) Wybór jednego członka Zarządu na miejsce ustępującego z mocy Ustawy,
 e) Wybór 3 członków Rady na miejsce ustępujących,
 f) „ 3 „ Komisyi Rewizyjnej i 3 zastępców,
6) Wnioski członków. 367—3—3

Niniejszem podajemy do wiadomości, że w dniu 22 b. m. **w niedzielę** o godz 3 ej po poł. w lokalu własnym przy ulicy **Widzewskiej Nr. 36**, odbędzie się

Ogólne Zebranie
418—1

Członków Towarzystwa śpiewaczego „ARFA"
w ŁODZI.

PORZĄDEK DZIENNY:
1) Sprawozdanie Zarządu | 3) Wybór Zarządu
2) Sprawozdanie Komisyi Rewizyjnej | 4) Wnioski Członków.

Zarząd.

№ 2649. **Obwieszczenie.**

DYREKCYA
Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

w zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1) pod № 176 przy ul. Kościelnej, przez Izraela Hersza Wołkowicza, pierwotna rb. 8,000;

2) pod № 439 przy ul. Wschodniej i Południowej, przez Hersza i Chonę małżonków Szattan, odnowiona z konwersyą i dodatkowa z przeszacowania rub. 36.500;

3) pod № 819k przy ul. Milsza, przez Manasego Bławata i Hersza Muchnickiego, pierwotna rub. 18,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 14 marca 1908 r. 419—1

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź Fabryczna w dniu 20 marca nowego stylu 1908 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacyi niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. lutym 1908 r. za frachtami: Rewel Półn. Zach. 10002 szproty wędzone, Łoding, zaliczenie 18 rb. 90 kop.; Rewel Pół. Z. 9968 szproty wędzone, Łoding, zaliczenie 18 rb. 90 kop.; Kiszyniów Połud. Z. 65143 wino besarabskie Aron Kołychman, zaliczenie 13 rb. 15 kop.; Kiszyniów Połud. Z. 65148 wino besarabskie, I. Pelinowski, zaliczenie 29 rb. 20 k; Na stacyi Łódź-Chojny w dniu 20 marca now. st. 1908 r. o godz. 2-ej po południu: ze stacyi Strzemieszyce Nadw. 5889 węgiel kamienny, M. Anker, zaliczenie 63 rb.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabryczna dnia 24 marca now. st. 1908 r. o godzinie 10 rano, a na st. Łódź-Chojny tegoż dnia o godzinie 2 po poł. 422—1

Zakład Malarski Józefa Pfeiffer w Łodzi, ulica NAWROT № 13 **poszukuje chłopca** na praktykę malarską. Tylko **kandydat piśmienny** zostanie uwzględniony. Zgłaszać się od 12—2 lub 6—8 w. 899 3-2

Letnie mieszkanie

do wynajęcia; folwark Rudunki, 1 wiorsta od Zgierza, okolica bardzo ładna, ogród lasek; konie na miejscu do wynajęcia 404——1

DROBNE OGŁOSZENIA.

Do wynajęcia pokój frontowy, o dwóch oknach. Piotrkowska nr 124, stróż wskaże 909—3—2

Do pracowni robót kościelnych „K. Onoszko" potrzebna zaraz zdolna hafciarka. 879 2—2

Dobra okazya dla fachowca fotograficznego, mającego 200 rb Wiadomość ul. Gubernatorska nr. 39. Zakład fryzyerski. 884—2—2

Do sprzedania karczma na szosie Tomaszowskiej. Dowiedziec się można u Waltera, Fabryczna № 18. 899—3—2

Do sprzedania kawiarnia z bilardem i z całkowitem urządzeniem lub bilard osobno sprzedam Wiadomość ul Brzezińska nr. 19, Kawiarnia. 898—3 2

Do wynajęcia frontowy pokój z balkonem, osobnem wejściem, z meblami i całodziennem utrzymaniem lub bez. Wólczańska 228 m 13. 913—3 1

Do sprzedania umywalnia marmurowa, fontanna, szafka do książek. Wiadomość w Admin. „Rozwoju". 922—3—1

Do sprzedania maszyna do szycia Singera nożna i ręczna oraz samowary—porcelana. Długa 19—4. 9 0—1

Fortepian do sprzedania Wiadomość w Pabianicach u Ks. Helbicha. 889 3 2

Filia Łódzka zakładu optyczno mechanicznego, ezystująca od lat ośmiu w Częstochowie, z powodu choroby zarządzającego, jest natychmiast do sprzedania. Bliższa wiadomość St. Lewiński, Łódź, ulica Dzielna nr 1. 897—2 2

Gram na fortepianie, przyjmuję zamówienia na bale i zabawy. Piotrkowska 175 m. 50. 902—3—2

Karty fle stołowe w wyborowym gatunku są do nabycia w Mleczarni Ziemiańskiej, Dzielna nr. 30 886—10 2

Krawiec męski W. Szykulski, powrócił, mieszka na ul. Wólczańskiej nr. 89. dawniej Nawrot nr 32 808 3—3

Kasyerka ekspedyentka potrzebna zaraz do cukierni Roszkowskiego 926—3-1

Kredens, stół, krzesła dębowe sprzedam zaraz — w dobrym stanie. Piotrkowska № 69 m 25. 931 3-1

Mieszkanie dla sublokatora zaraz do wynajęcia przy rodzinie. Cegielniana nr 17 m 17 891—2 2

Magazyn mod poszukuje zaraz starszej panny. Nawrot 1. 888—2—2

Maszyna Singera pięknie szyjąca za 18 rubli i ręczna 10 rubli. Piotrkowska 108—16 855—3—2

Maszyny 3 używane sprzedam, ulica Złota № 3 m. 52. 912—01

Młody, żonaty człowiek, przybyły z Rosyi, znający języki: polski, rosyjski i arytmetykę, posiadający dobre świadectwa, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia Oferty pod „A. G." w Administracyi „Rozwoju". 925—2 1

Miód w składzie masła. Ul Spacerowa № 41 — po 30 k. p. funt Handlującym rabat. 928—6 1

Nauczycielki, bony, gospodynie i frebelanki różnych narodowości z doskonałemi świadectwami poleca biuro Rościszewskiej, Przejazd 14. 96—6—1

Od 1-go lipca, potrzebne mieszkanie, składające się z 6 pokojów, na szkołę. Bliższa wiadomość: Mikołajewska 32, Józefowicz. 911—3—2

Przyjmuję przepisywanie na maszynach w językach: polskim, rosyjskim, niemieckim i francuskim. Wólczańska 21 m. 22 Apenceller. 767—10 4

Potrzebny zaraz przy rodzinie pokój (niekoniecznie z oddzielnem wejściem) Oferty dla „D. D." składać w Administracyi „Rozwoju". 861—6—4

Przybłąkał się pies seter bronzowej maści i jest do odebrania za zwrotem kosztów, ul. Mikołajewska 30 u J. Kukuły. 865—3—3

Potrzebna zaraz zdolna podręczna. Srebrzyńska 23 m 10. 900—1

Potrzebne podręczne i uczenice do pracowni Anny Karbowiak, Widzewska № 41 97—2—1

Sprzedam garnitur mebli Żobiecz można od 9 do 11-ej rano i od 7 do 8 ej wiecz. Piotrkowska 92, stróż wskaże. 908 3—3

Zaginął paszport na imię Maryanny Kozłowskiej, wydany z gminy Kołacin, pow. brzezińskiego 729—2 1

Zaginął kwit od paszportu na imię Andrzeja Witczaka, wydany z fabryki J. Heinzla 929—3 1

Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Wolskiego, wydany z browaru Lorentza. 917—3 1

Zaginął kwit od paszportu na imię Florentyny Wiśniewskiej, wydany z fabryki Gampego. 920—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Franciszki Matusiak, wydany z fabryki Stolarowa. 923—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniego Gady, wydany z fabryki Lejmana 919—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stefana Kobielskiego, wydany z fabryki Szai Rosenblatta. 918-3-1

Zaginął paszport na imię Rocha Pluty, wydany z gminy Czarnocin, powiatu łódzkiego. 921—3—1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Karoliny Jędrzejewskiej, wydana z magistratu m Łodzi. 924—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Plac, wydany z fabryki Barczyńskiego. 911—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Witolda Łukaszewskiego, wydany z fabryki Juliusza Heinzla 915—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Katarzyny Matusiak, wydany z fabryki Barcińskiego 914 3-1

Zagubiona książeczka paszportowa, wydana przez wójta gminy Poddębice, powiatu łęczyckiego, na imię Michała syna Stanisława Manista. 779—3—1

Zaginął bilet od karty pobytu na imię Mateusza Wiśniewskiego, wydany z Karolewa przez Karola Grejnicha. 907—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Adaminy Szymańskiej, wydany z fabryki Henryka Grohmana. 903—3 2

Zaginął paszport na imię Ignacego Piotrowskiego wydany z miasta Zgierza. 895—3—2

Zaginął paszport na imię Samuela Janaci, wydany z gminy Chojny 864 3 3

Zaginęła karta paszportowa, wydana przez Administracyę firmy J. Zachert w Zgierzu na imię Tomasza Jaszczaka. 866—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Barbary Józwiak, wydany z fabryki Rosenblata 871—3—3

Zaginął paszport na imię Leonory Płotkiej, wydany z gminy Woli Krokockiej 877—3—3

Zaginął paszport na imię Walentego Kmieć, wydany z gminy Marchwacz 873—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Marczak, wydany z fabryki Stolarowa 881—3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Pawła Kedaj, wydana z fabryki nici w Widzewie. 880—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisławy Poniewierak, wydany z fabryki E. Heblera. 882—3—3

Zaginął paszport na imię Wiktoryi Król, wydany z gminy Bartochow, powiatu sieradzkiego 747—3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Katarzyny Misiak, wydana z fabryki E. Heblera 892—2—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Anny Misiak, wydana z fabryki E. Heblera. 893—2—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Florentyny Hibner, wydany z fabryki Józefa Richtera 896—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Werzyna, wydany z fabryki Poznańskiego. 887—1

Tanio a dobrze srebrzy, złoci, nikluje A. Ereciński, Piotrkowska 119. 298 6 5

HENRYK SCHWALBE

Ul. PIOTRKOWSKA № 55

poleca Szanownej Publiczności

przedłużoną, z powodu dużego zapasu towarów, na bieżący tydzień

Wyprzedaż Inwentarzową

następujących artykułów, po cenach niżej kosztu, a mianowicie:

Pończochy damskie:

Partya	1	dawniej	50—65	kop.	teraz	40 k.
„	2	„	70—80	„	„	50 „
„	3	„	85—1,00	„	„	65 „
„	4	„	1,05—1,20	„	„	80 „
„	5	„	1,25—1,40	„	„	95 „
„	6	„	1,45—1,60	„	„	1,15 „

Skarpety męskie:

Partya	1	dawniej	35—45	kop.	teraz	25 k.
„	2	„	55—70	„	„	40 „
„	3	„	75—85	„	„	55 „
„	4	„	90—1,10	„	„	70 „
„	5	„	1,15—1,30	„	„	85 „
„	6	„	1,35—1,50	„	„	1,00 „

Skarpetki i pończochy dziecinne.

450 sztuk modnych angielskich **męskich kamizelek** dawniej rb 7,50—8,50 teraz rb. 4,00—4,50 zaś z angielskiej białej Pique: dawniej rb. 4,50 teraz 2,50.

1,200 sztuk modnych angielskich **sztuczek na kamizelki** dawniej rb. 4,50—5,50 teraz rb. 2,00—3,00

Wełniana i bawełniana kolorowa **męska trykotowa bielizna** po cenach wyjątkowo nizkich.

KOSZULE MĘSKIE DZIECINNE białe i kolorowe.

KRAWATY (duży wybór) damskie i męskie.

RĘKAWICZKI

Krajowe i zagraniczne **Zephiry.** **RESZTKI** na suknie, bluzki, fartuszki i dziecinne sukieneczki. 410—3—1

Partya FIRANEK i BIELIZNY stołowej, białej i kol.

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjm. od 9—10 rano i od 4—8 w. W niedziele i święta od g. 10—1 p.p. 507d243

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia 33 (obok Lombardu akc.)

Dla panów od 9—12 i od 6—8, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 1147r1

Dr. A. Grosglik

Chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych.

Zielona № 5.

Od 8½—11½ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1568—d—1

Dr. S. Sznitkind

mieszka obecnie na Średniej nr. 2.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie elektryzacyą i masażem.

Przyjmuje od g. 8—11½ rano, od 5—8½ wiecz. 469-r-242

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r397

Ul. Południowa № 2.

Dr. S. KANTOR 1816

Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe

Krótka № 4.

Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5 — 6

Choroby skórne i weneryczne

Dr. med. Zygmunt GOLC

ul. PIOTRKOWSKA № 86 m. 6

Przyjm. od 9—12 i od 6 do 8 w., dla pań od 5—6 pp., w niedz. tylko od 9—12. 342

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6 po poł.

Dr. B. Rejt

ul. Średnia № 5. 149r113

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.

Przyjmuje od g. 8½—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070-r-101

Dr. I. Silberstrom

ul. Benedykta nr. 7 (róg Promenady).

Specyalista chorób wenerycznych i moczopłciowych skóry i włosów. Leczenie elektrycznością i radykalne usuwanie zbytecznych włosów z twarzy etc

Przyjmuje od 8—11½ rano i od 4—8 wiecz., panie od 4—5. 124

Dr. Ark. Goldenberg

mieszka jak dawniej Widzewska 106A

Chor. wewn., dzieci i akuszerya.

Przyjm od 5 do 7 po połud., w niedziele i święta od 10 do 12 w południe 36

Dla smakoszów

kasza kartoflana jako specyał na leguminę. Do nabycia w handlach kolonialnych. Fabryka, Warszawa, Leopoldyny 15. 374—5—2

Karmelki litewskie

z przedniej śmietanki, domowego wyrobu **Eleonory Kwinto** z dóbr **Lipnieszki.** Codzień świeże. Żądać w większych sklepach kolonialnych i owocarniach.

Reprezentacya na Łódź i okolice **J. Wolski,** Piotrkowska 3, telefonu № 1153 289 10—7

Dwudziestoletnie Powodzenie przeciwko otłuszczeniu

MARIENBADZKIE TABLETKI

PROF. Dra von BASCHA

WIEDEŃ MARIENBAD

SPRZEDAŻ w APTEKACH i PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH APTECZNYCH

RYSZARD FÜRST & Co BERLIN W62

1050-5-5

W magazynie

wyrobów płóciennych

WIKTORA BRATKOWSKIEGO,

Piotrkowska № 81

rozpocznie się w dniu 14 b. m., t. j. **w sobotę**

Wyprzedaż

towarów pozostałych z ubiegłych sezonów, po cenach niżej kosztu

Wyprzedawane będą:

Szlafroki, matinki, halki, flanele, flaneletki, chustki wełniane. Bielizna damska. | Bielizna trykotowa, pończochy, skarpetki, fartuszki dziecine.—Krawaty etc.

Resztki.

Wyjątkowa korzystna okazya dla kupujących. 398-3-3

Dominium Piotrów, 4 wiorsty od Kalisza (poczta Kalisz) — ma **do sprzedania zaraz**

10 wołów

kompletnie utuczonych.

Wiadomość na miejscu. 373—3—3

Kupię używaną **wagę wozową.**

Prażmowski, ZGIERZ, folwark Zegrzanki. 405—6—2

1861. 1865. 1870. 1882. 1896.

Świece Stearynowe

Stołowe, Kościelne i Synagogalne

HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO TOWARZYSTWA

Br. Krestownikow

w MOSKWIE.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie u **WOGAU i S-ka w Warszawie.**

W Łodzi na składzie: 1) u p. Rudolfa Zieglera, Wschodnia 32 2) p. A. Schülde, Południowa 63. 3) u p. Sz. M. Milradt, Stary Rynek 10 3-5-8—2

---

415 **Skład sukna i kortów**

W. GROSSMANA ul. Dzielna Nr. 1

zaopatrzony został w wielki wybór materyałów wiosennych i letnich z krajowych i zagranicznych fabryk. Specyalne nowości sezonowe na kostyumy i okrycia damskie. Jesienne i zimowe towary sprzedaje w cenie kosztów.

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju“, Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**